



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Wojciechowski

Ławnik SN Arkadiusz Sopata

Protokolant starszy inspektor sądowy Mariusz Pogorzelski

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...].  
R. D.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18 lipca i 3 września 2024 r. w Izbie  
Odpowiedzialności Zawodowej

sprawy dyscyplinarnej X.Y. – sędziego Sądu Okręgowego w R. w stanie spoczynku,  
obwinionego o to, że w dniu 13 października 2020 r. w R., znajdując się w stanie  
nietrzeźwości wynoszącym 0,63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził  
w ruchu lądowym ul. [...] pojazd mechaniczny marki [...] nr rej. [...]

tj. o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo  
o ustroju sądów powszechnych

orzeka

I. X.Y. sędziego Sądu Okręgowego w R. w stanie spoczynku uznaje  
za winnego zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 107  
§ 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów  
powszechnych, który stanowi uchybienie godności urzędu oraz  
przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 104 §

3 pkt 2a Prawa o ustroju sądów powszechnych wymierza mu karę obniżenia uposażenia o 50% na okres dwóch lat;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.

#### UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 13 października 2020 r. od godzin porannych obwiniony X.Y. spożywał alkohol w swoim domu w R. Wypił 5 piw. Pomimo znajdowania się w stanie nietrzeźwości, podjął decyzję o tym, aby prowadzić pojazd mechaniczny w ruchu lądowym. Około godziny 18.10 w R. przy ul. [...] obwiniony kierując samochodem marki [...] o nr rej. [...], dojeżdżając do skrzyżowania ulicy [...] z ulicą [...], nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru omijania i lewym przodem prowadzonego przez siebie pojazdu wjechał w tył samochodu marki [...] o nr rej. [...], który zatrzymał się w celu wykonania manewru skrętu w lewo w ulicę [...], sygnalizując przeprowadzenie manewru lewym kierunkowskazem.

Samochód marki [...] był kierowany przez K. K., a na miejscu pasażera siedziała H. P.. Z uwagi na fakt, że po tym, jak doszło do kolizji pojazdów, K. K. odczuwał ból w lewym barku, H. P. wezwała telefonicznie pogotowie oraz Policję. Podczas oczekiwania na przyjazd pogotowia i Policji K. K. nawiązał kontakt z X.Y. Obwiniony podczas wyjścia z samochodu upuścił torbę i się zachwiał. Około godziny 18.30 na miejscu zdarzenia znaleźli się funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w R. st. sierż. T. M. i sierż. szt. T. K. Funkcjonariusze Policji przeprowadzili przy użyciu urządzenia Alco True badanie stanu trzeźwości K. K. i X.Y. Pomiar zawartości alkoholu w wydychanym przez K. K. powietrzu o godz. 18.47 wynosił 0,00 mg/l, natomiast w wydychanym przez X.Y. powietrzu o godz. 18.51 wyniósł 0,63 mg/l, a o godz. 19:12 – 0,61 mg/l.

Po zatrzymaniu i przewiezieniu obwinionego X.Y. na teren siedziby Komendy Miejskiej Policji w R., obwiniony został ponownie przebadany analizatorem wydechu marki Alkometr A 2.0 pod kątem zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik badania przeprowadzony o godz. 20.44 wskazał na stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu na poziomie 0,45 mg/l, zaś o godzinie 20:48 na poziomie

0,43 mg/l. Ponadto od X.Y. o godz. 23.05 została pobrana krew do badań na zawartość alkoholu w organizmie oraz innych środków działających podobnie do alkoholu. We krwi X.Y. stwierdzono zawartość alkoholu etylowego w wysokości 0,7 promila (I próbka) i 0,63 promila (II próbka). Nie wykazano obecności leków, środków odurzających bądź substancji psychotropowych.

Na skutek zdarzenia drogowego z dnia 13 października 2020 r. K. K. doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu barku i ramienia lewego z obrzękiem w miejscu urazu, pourazowym bólem i niewielkim zmniejszeniem bólowym ruchomości. Następstwa te nie podlegały jednak kwalifikacji jako uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 157 k.k. lub art. 156 k.k.

Na skutek wskazanego zdarzenia uszkodzeniu uległy samochody stanowiące własność K. K. i X.Y.. Pojazd marki [...] kierowany przez K. K. posiadał uszkodzenia w postaci połamane tylnego zderzaka, wgniecionego do wewnątrz pojazdu, rozbitej prawej tylnej lampy, złamanego tylnego prawego błotnika i wgniezionej pokrywy bagażnika do wewnątrz z prawej strony. Pojazd marki [...] kierowany przez X.Y. miał wgnieciony do wewnątrz i popękany przedni zderzak z lewej strony, uszkodzony lewy przedni błotnik, reflektor, przednią tablicę rejestracyjną oraz wgniecioną i zarysowaną przednią pokrywę silnika.

X.Y. w czasie zarzucanego mu czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

X.Y. [...] W trakcie pełnienia służby sędzia X.Y. nie był karany dyscyplinarnie.

Sąd Rejonowy [...] w K. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2023 r. sygn. akt [...] uznał X.Y. za winnego popełnienia przestępstwa, polegającego na tym, że w dniu 13 października 2020 r. w R., województwo [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym ulicą [...] pojazd mechaniczny marki [...] o nr rej. [...], tj. czynu stanowiącego występki z art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2024 r. sygn. akt [...] zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji i stosując na zasadzie art. 4 § 1 k.k. stan prawny obowiązujący na dzień 13 października 2020 r. na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k.

oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko X.Y. o czyn zarzucany w akcie oskarżenia, realizujący znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. na okres próby wynoszący 2 lata.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt sprawy [...] Sądu Rejonowego [...] w K. oraz [...] Sądu Okręgowego w K. Sąd Najwyższy wziął pod uwagę znajdujące się w aktach zeznania świadków: K. K., H. P., T. M., T. K., R. W., protokoły badania stanu trzeźwości, opinie dotyczące zawartości alkoholu etylowego we krwi, opinię toksykologiczną, opinię sądowo-lekarską dotyczącą stanu zdrowia K. K., protokoły oględzin pojazdów, opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą X.Y. wraz z opinią uzupełniającą, informacje o przebiegu służby sędziowskiej X.Y., informację o niekaralności oraz wyjaśnienia X.Y.. Sąd Najwyższy miał również w polu widzenia ustalenia faktyczne poczynione w sprawie o sygn. akt [...] przez Sąd Rejonowy [...] w K. i zawarte w uzasadnieniu wyroku wydanego w tejże sprawie.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

W pierwszej kolejności należy dostrzec, że zachodzi tożsamość podmiotowo-przedmiotowa czynu zarzucanego obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym z czynem, co do którego zapadł wobec niego wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne. Instytucję warunkowego umorzenia postępowania uregulowano w art. 66 k.k. Zgodnie z powołanym przepisem sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli вина i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W doktrynie powszechnie wskazuje się, że warunkowe umorzenie jest szczególnym środkiem odpowiedzialności karnej, polegającym na poddaniu próbie sprawcy przestępstwa, który zakłada stwierdzenie jego popełnienia, a więc i winy sprawcy (por. np. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, Warszawa 2010, art. 66). Z kolei w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że „warunkowe umorzenie postępowania jest immanentnie związane ze stwierdzeniem winy. Jest oczywiste, że dokonanie oceny, czy вина jest znaczna, czy też nie jest znaczna,

wymaga pierwotnego uznania, że sprawca czynu zabronionego w ogóle ponosi winę” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 r. sygn. akt III KKN 303/00).

Zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji, każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Wyrok sądu karnego, tak skazujący, jak i warunkowo umarzający postępowanie, stwierdza winę sprawcy oraz to, że sprawca swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu zabronionego. Z uwagi na treść powołanego przepisu Konstytucji sąd dyscyplinarny nie może sam stwierdzić, że sędzia X.Y. dopuścił się przestępstwa (zob. w tej mierze szerokie rozważania zawarte w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r. sygn. akt I KZP 8/06). W tym zakresie zobligowany jest do oparcia się na ustaleniach wynikających z prawomocnego wyroku sądu karnego.

Z rozstrzygnięcia zawartego w powołanym wyżej wyroku Sądu Okręgowego w K. o warunkowym umorzeniu postępowania, odczytywanego przez pryzmat jego podstawy prawnej zawartej w art. 66 k.k., wynika zatem, że sędzia X.Y. swoim zachowaniem popełnił przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., tj. prowadzenia w ruchu lądowym pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Wskazane wyżej ustalenia dokonane przez sąd w postępowaniu karnym, wiążą sąd dyscyplinarny przy rozpoznawaniu sprawy dyscyplinarnej obwinionego X.Y., której podstawa faktyczna jest w niniejszej sprawie tożsama z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia sądu karnego.

Wymaga przy tym dostrzeżenia, że ocena czynu popełnionego przez obwinionego sędziego X.Y. jest dokonywana przez sąd dyscyplinarny w płaszczyźnie deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 pkt 5 u.s.p. W orzecznictwie dyscyplinarnym funkcjonuje utrwalony pogląd, zgodnie z którym popełnienie przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego odpowiadającego ustawowym znamionom czynu zabronionego prowadzenia w ruchu lądowym pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a więc czynu zabronionego o charakterze umyślnym, stanowi wyraz tak rażącego lekceważenia porządku prawnego, że z reguły powoduje utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby. Przyjmuje się, że za takie przewinienie służbowe odpowiednią karą dyscyplinarną jest kara złożenia sędziego z urzędu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 lutego 2011 r. sygn. akt SNO 58/10, z dnia 27 sierpnia 2007

r. sygn. akt SNO 47/07, z dnia 27 marca 2007 r., sygn. akt SNO 13/07, z dnia 9 marca 2006 r. sygn. akt SNO 6/06; z dnia 10 września 2002 r., sygn. akt SNO 27/02).

Nie ulega wątpliwości, że gdyby sędzia został prawomocnie skazany za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, konieczne byłoby orzeczenie kary eliminacyjnej, a więc najsurowszej kary z katalogu zawartego w art. 109 § 1 u.s.p. – w przypadku sędziego pozostającego w stanie czynnym albo z katalogu zawartego w art. 104 § 3 u.s.p. – w przypadku sędziego w stanie spoczynku. Należałoby bowiem uznać, że sędzia ten nie spełnia przesłanki powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (zatem również przesłanki dalszego pełnienia tego urzędu) określonej w art. 61 § 1 pkt 1 *in fine* u.s.p.

W przypadku sędziego, co do którego zapadł prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie, ocena posiadania przez niego kwalifikacji do pełnienia urzędu sędziego nie jest już taka jednoznaczna w tym sensie, że nie wchodzi już w rachubę niespełnianie przez niego wymagań, o których mowa w art. 61 § 1 pkt 1 *in fine* u.s.p. Ocena ta powinna być dokonywana przez pryzmat wymagania określonego w art. 61 § 1 pkt 2 u.s.p. tj. posiadania nieskazitelnego charakteru. Sędzia, który nie został prawomocnie skazany, ale swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa umyślnego, może zostać uznany za niespełniającego wskazanego wymagania pozwalającego na pełnienie urzędu sędziego. Jeśli dodatkowo ocenę tę odnieść do sędziego pozostającego w stanie spoczynku, który nie sprawuje już wymiaru sprawiedliwości, to kwestia jego dalszego pozostawania w stosunku służbowym jawi się jako otwarta, a o konieczności wymierzenia kary eliminacyjnej decydują okoliczności danej sprawy.

Jak wyżej wskazano, legitymowanie się nieskazitelnym charakterem (art. 61 § 1 pkt 2 u.s.p.) jest niezbędne do sprawowania urzędu sędziego, a zatem do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Należy jednak zwrócić uwagę, że przypisanie każdego w zasadzie deliktu o charakterze umyślnym prowadzi do wniosku o uchybieniach w zakresie nieskazitelności charakteru. Uchybienia te muszą jednak zostać zrelatywizowane w odniesieniu do wymiaru kary. Skoro kary dyscyplinarne wymienione w art. 109 § 1 u.s.p. lub w art. 104 § 3 u.s.p. dotyczą wszystkich przewinień bez sprecyzowania, za które z nich wymierza się karę

łagodniejszą, a za które surowszą, orzeczenie odpowiedniej kary jest pozostawione ocenie sądu dyscyplinarnego, który powinien zachować proporcje między rodzajem przewinienia a rodzajem kary. Wymiar kary powinien być uzależniony przede wszystkim od ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego – niższy w przypadku zawinionego, lecz drobnego uchybienia w czynnościach służbowych i wyższy w przypadku najcięższego przewinienia dyscyplinarnego jakim jest popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary. Należy przy tym podkreślić, że przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów przewidują stopniowanie kar dyscyplinarnych przy uwzględnieniu relacji istniejącej pomiędzy szkodliwością popełnionego przewinienia i pełnionej służby. Nawet więc w przypadku popełnienia przewinienia dyscyplinarnego o dużym ciężarze gatunkowym, do których należy czyn popełniony przez obwinionego X.Y., nie jest wykluczone uwzględnienie okoliczności łagodzących, uzasadniających odstąpienie od wymierzenia kary najsurowszej.

Należy także zauważyć, że cele kary inaczej kształtują się nawet za to samo przewinienie dyscyplinarne wobec sędziego w stanie czynnym i sędziego w stanie spoczynku, gdyż co do tego ostatniego nie jest już aktualny cel kary związany z wykluczeniem możliwości sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez osobę, która popełniła przestępstwo. W sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania, sędzia X.Y. został przeniesiony w stan spoczynku, a zatem nie sprawuje już wymiaru sprawiedliwości (nie wykonuje władzy sądowniczej), zatem cele kary wymierzonej mu przez sąd dyscyplinarny należy rozważać wyłącznie w kontekście oddziaływania na jego osobę oraz oddziaływania środowiskowego.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje niewątpliwie, że sędziego X.Y. dotknęły skutki wywołanego przez niego wydarzenia w postaci przeświadczenia o jego negatywnym postrzeganiu w środowisku sędziowskim, a nawet szerzej – w środowisku osób związanych z wymiarem sprawiedliwości. Właściwe postrzeganie popełnionego przez siebie czynu wskazuje na autorefleksję. Powoduje to konieczność dostosowania reakcji dyscyplinarnej do stanu świadomości osoby, wobec której jest kierowana. Nie ulega wątpliwości, że sędzia X.Y. przyznał się do stawianego zarzutu, w prowadzonym postępowaniu nie podejmował żadnych czynności mających charakter obstrukcyjny, nie kwestionował przebiegu zdarzenia, na jego miejscu nie zastępował się pełnionym urzędem. Wszystko to wskazuje, że

wyraził on skruchę i w sposób nieinstrumentalny odnosił się do tego, co z jego udziałem zaszło. Tego rodzaju okoliczność jest istotną okolicznością łagodzącą. Przyznanie się do jakiego doszło w niniejszym postępowaniu nie może być zatem postrzegane jedynie w kontekście zdarzenia procesowego, a istotnej okoliczności wskazującej zarówno na uświadomienie naganności popełnionego czynu, jak i zarazem uzasadniającej przekonanie, że do ponownego popełnienia takiego deliktu nie dojdzie.

Trzeba zauważyć, że czyn zarzucany sędziemu X.Y. w postępowaniu dyscyplinarnym, w postępowaniu karnym został oceniony jako kwalifikujący to postępowanie do warunkowego umorzenia, a więc sąd karny nie uznał nawet, że konieczne jest wymierzenie sędziemu kary. Sąd Okręgowy w K. uznał, że czyn zarzucany X.Y. nie jest społecznie szkodliwy w stopniu znacznym, lecz w stopniu średnim. Jak stwierdził Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, na skutek zachowania obwinionego, choć być może bez związku ze stanem nietrzeźwości, doszło do kolizji drogowej nie wyczerpującej znamion przestępstwa wypadku drogowego. Nie ustalono, czy gdyby obwiniony prowadził pojazd będąc trzeźwym, również doszłoby do tej kolizji. Okoliczności popełnienia czynu nie wskazują na jakąś naganną motywację sprawcy, obwiniony nie przebył jakiegoś bardzo długiego odcinka drogi, co nie oznacza umniejszania wagi popełnionego przestępstwa, lecz jedynie zawrócenie uwagi na fakt, że są czyny z art. 178a § 1 k.k. cechujące się ładunkiem wiele większej społecznej szkodliwości. Dodatkowo, istotą przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. jest abstrakcyjne narażenie na niebezpieczeństwo, zaś na tle innych przestępstw stypizowanych w przepisach części szczególnej k.k. nie należy ono do tych o najwyższym ciężarze gatunkowym.

Wprawdzie odmiennie należy oceniać stopień społecznej szkodliwości czynu w postępowaniu karnym i w postępowaniu dyscyplinarnym, jednak ustalenie tego stopnia na poziomie średnim w postępowaniu karnym nie musi automatycznie prowadzić do konieczności wymierzenia kary najsurowszej za delikt dyscyplinarny.

Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez obwinionego X.Y. również na płaszczyźnie dyscyplinarnej należy uznać za średni co wynika, po pierwsze, ze stopnia jego nietrzeźwości – w badaniu przeprowadzonym bezpośrednio po zdarzeniu ustalono, że w wydychanym przez niego powietrzu

zawartość alkoholu wynosiła 0,63 mg/l, przekraczając wprawdzie wartość 0,25 mg/l (decydującą o kwalifikacji tego czynu jako przestępstwa), nie było to jednak przekroczenie skrajnie i rażąco wysokie. Po drugie, jak wynika z zeznań świadków: K. K., H. P., T. M. i T. K., obwiniony X.Y. nie zachowywał się jak osoba nietrzeźwa, ani nawet nie wyglądał na osobę nietrzeźwą. Brak widocznych objawów stanu nietrzeźwości w chwili czynu w połączeniu z upływem czasu od zakończenia spożywania alkoholu do zdarzenia, przy braku dowodów przeczących złożonym w powyższym zakresie wyjaśnieniom obwinionego, powoduje jednocześnie, że można mu przypisać jedynie działanie w zamiarze ewentualnym, nie zaś w zamiarze bezpośrednim, co rzutuje zarówno na stopień społecznej szkodliwości czynu, jak i zawinienia. Nie ulega zatem wątpliwości, że postać zamiaru ma znaczenie w procesie kształtowania odpowiedniej dolegliwości. Z tego punktu widzenia oczywiste jest, że inna kara będzie adekwatna dla prowadził, który prowadził pojazd mechaniczny bezpośrednio po spożyciu alkoholu, a więc mając pewność co swojego do stanu nietrzeźwości, inna zaś innej sędzia, który spożywał go kilka godzin wcześniej, nie odczuwał jego oddziaływania, a więc przewidywał jedynie możliwość popełnienia deliktu i na nią się godził, co można ustalić w realiach niniejszej sprawy.. Różnica w stopniu natężenia złej woli oraz lekceważenia podstawowych reguł porządku prawnego w obu sytuacjach jest różna i różnica ta powinna być uwzględniona przy wymiarze kary.

Kolejną okolicznością łagodzącą jest nienaganny przebieg służby sędziowskiej sędziego X.Y., przy czym uwaga ta nie dotyczy jakiegoś jej fragmentu, tylko całej służby czynnej. Skoro sędzia X.Y. aktualnie pozostaje w stanie spoczynku, powstaje pytanie, czy tego rodzaju zachowanie, jak przypisane, co do którego oczywiście nie ma przyzwolenia, jednak które z drugiej strony nie sięga najwyższego stopnia społecznej szkodliwości, musi automatycznie przekreślać przebieg służby sędziowskiej w takim momencie, kiedy została ona już zakończona.

Przypomnieć przy tym należy trafne rozważania Sądu Najwyższego, który wyroku z dnia 10 listopada 2017 r. sygn. akt SNO 43/17 stwierdził, że cyt.: „funkcją postępowania dyscyplinarnego jest również zachowanie proporcjonalności kary względem rodzaju i rozmiaru naruszenia. Adekwatność jest bowiem wartością cenioną przez społeczeństwo. Chodzi bowiem o to, aby we wspólnocie utrzymywać

akceptowane wzorce, a nie szafować rozwiązaniami radykalnymi. Problem polega na tym, że siatka kar przewidzianych w art. 104 § 3 u.s.p. oparta została na nieproporcjonalnym progresie. Dolegliwość związana z okresowym (najwyżej trzyletnim) zawieszeniem wzrostu wynagrodzenia jest niewspółmierna względem definitywnego pozbawienia uposażenia „spoczynkowego” i prawa do sędziowskiego zabezpieczenia społecznego. Mając na uwadze wskazany efekt, nie można mówić, że pierwsza kara jest rażąco łagodna, bez jednoczesnego spostrzeżenia, że druga kara może być rażąco surowa. Mając na uwadze przedstawiony dylemat decyzyjny, rolą Sądu orzekającego jest dokonanie jak najbardziej racjonalnego wyboru, tak aby w maksymalny sposób uzyskać cele stawiane postępowaniu dyscyplinarnemu”. Powyższy pogląd został sformułowany w stanie prawnym, w którym nie przewidziano kary obniżenia uposażenia o 5%-50% na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat (przepis art. 104 § 3 pkt 2a u.s.p. przewidujący możliwość wymierzenia takiej kary wszedł w życie z dniem 3 kwietnia 2018 r.). Rozwiązanie to, jakkolwiek umożliwiło Sądowi Dyscyplinarnemu rozstrzygającemu niniejszą sprawę bardziej sprawiedliwe miarkowanie wymierzanej kary, pozwoliło też na uznanie, że orzeczenie tzw. kary eliminacyjnej w okolicznościach niniejszej sprawy byłoby rażąco surowe. Zarówno okoliczności leżące po stronie obwinionego (rodzaj winy, rzeczywista skrucha, dotychczasowy przebieg służby, konsekwencje jakie niesie w danym przypadku kara), jak i elementy związane z szeroko rozumianym interesem społecznym i publicznym, przemawiają za uznaniem, że kara obniżenia o 50% uposażenia otrzymywanego przez obwinionego przez okres dwóch lat, będzie karą adekwatną do wagi popełnionego deliktu dyscyplinarnego, a przy tym karą surową, której dolegliwość ma charakter rzeczywisty – z jednej strony ma ona wymiar finansowy, z drugiej strony okres, na jaki została orzeczona, jest maksymalnym okresem wskazanym w art. 104 § 3 pkt 2a u.s.p. Porównując tę dolegliwość z dolegliwością grzywny pierwotnie orzeczonej w postępowaniu karnym przed sądem pierwszej instancji można stwierdzić, że jest ona niepomrotnie większa niż dolegliwość związana z wykonaniem kary grzywny, którą, uznając za odpowiednią, orzekł w I instancji sąd karny.

Sam fakt, że zachowanie obwinionego nosiło znamiona występku określonego w art. 178a § 1 k.k., w okolicznościach sprawy, nie uzasadnia wymierzenia

najwyższej kary dyscyplinarnej określonej w art. 104 u.s.p. Przepisy kodeksu karnego różnicują ciężar gatunkowy przestępstw granicami przewidzianej kary. Czyn określony w art. 178a § 1 k.k., zagrożony karą do dwóch lat pozbawienia wolności, nie należy do przestępstw najpoważniejszych, a ponadto został popełniony w okolicznościach, które pozwalają na łagodniejsze potraktowanie jego sprawcy. Zarówno okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przewinienia, jak i okoliczności dotyczące osoby obwinionego, dały podstawę do wymierzenia kary łagodniejszej niż najsurowsza kara pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia. Orzeczona kara, daje wystarczający sygnał, że czyny godzące w autorytet wymiaru sprawiedliwości nie pozostają bezkarne. Jest to kara dotkliwa i wymierzenie jej czyni zadość wymogom prewencji indywidualnej i ogólnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[M. T.]

#### **Zdanie odrębne**

**Ławnika Sądu Najwyższego Arkadiusza Sopoty**

**do wyroku oraz uzasadnienia wyroku**

**Sądu Najwyższego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej**

**z dnia 3 września 2024 r.**

**w sprawie o sygn. akt I ZSK 13/22**

**w zakresie orzeczenia o karze dyscyplinarnej oraz motywów rozstrzygnięcia**

Nie zgadzam się z rozstrzygnięciem przyjętym przez Sąd Najwyższy w dniu 3 września 2024 r. w sprawie o sygn. akt I ZSK 13/22, dlatego składam zdanie odrębne w zakresie orzeczonej kary dyscyplinarnej wymierzonej przez Sąd Najwyższy w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, X.Y. – sędziemu Sądu Okręgowego w R. w stanie spoczynku, uznanego za winnego zarzucanego mu czynu

wypełniającego dyspozycję art. 107 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2021 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, który stanowi uchybienie godności urzędu oraz przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i któremu za ten czyn, na podstawie art. 104 § 3 pkt 2a ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, wymierzona została kara dyscyplinarna obniżenia uposażenia o 50% na okres dwóch lat, jak i zaprezentowanych przez Sąd - w uzasadnieniu, motywów rozstrzygnięcia.

W mojej ocenie, wymierzenie sędziemu kary dyscyplinarnej obniżenia uposażenia o 50% na okres dwóch lat cechuje się niewspółmiernością, łagodnością orzeczonej kary, będące wynikiem nieuwzględnienia we właściwy sposób wagi oraz ciężaru gatunkowego popełnionego czynu, jego szkodliwości zarówno społecznej, jaki i – a może przede wszystkim – mając na względzie ochronę autorytetu wymiaru sprawiedliwości, wizerunku sądów, wizerunku władzy sądowniczej i w końcu samych sędziów, którzy tę władzę sprawują – szkodliwości mierzonej dobrem środowiska zawodowego, z którego sędzia X.Y. się wywodzi.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje na sprawstwo sędziego X.Y. w przedmiocie prowadzenia przez niego samochodu w stanie nietrzeźwości. Niewątpliwie zachowanie sędziego było nieodpowiedzialne, godzące wprost w autorytet urzędu i jedynie kara pozbawienia sędziego prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia jest adekwatna do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia szkodliwości przypisanego mu przewinienia, dopełniając przy tym także funkcji ochronnej dla szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Z pewnością wymierzenie kary dyscyplinarnej pozbawienia sędziego prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia można określić jako surową, lecz w świetle przestępczego charakteru popełnionego czynu z art. 178a § 1 k.k. zdecydowanie współmierną. Zastosowanie kary najsurowszej z dostępnego katalogu kar dyscyplinarnych nie czyni z niej irracjonalnie kary rażąco niewspółmiernej. „Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2003 r., SNO 57/02, LEX nr 470261).

Wskazane w uzasadnieniu wyroku wszystkie argumenty na korzyść obwinionego, pomimo iż godne uwzględnienia z perspektywy wymierzenia kary, nie mogą jednak bagatelizować stopnia winy, jak i stopnia szkodliwości popełnionego czynu. Nawet modelowe zachowanie się sędziego w trakcie kontroli policyjnej, przyznanie się do winy, czy też wyrażona skrucha, nie mogą znacząco wpłynąć na wymiar kary dyscyplinarnej. Nie jest okolicznością łagodzącą, ani wieloletnia nienaganna służba sędziego, ani piastowanie różnych funkcji sądowych, czy też brak kar dyscyplinarnych w czasie całego okresu sprawowania urzędu przez sędziego X.Y. Te cechy, zachowanie, nieskazitelność, powinny być zasadą w pracy każdego sędziego i nie eliminują konieczności zastosowania najsurowszej z możliwych kar dyscyplinarnych przewidzianych dla sędziego będącego w stanie spoczynku. Bogate doświadczenie na stanowisku sędziego powinno wyposażyć sędziego X.Y. w dającą się zastosować wiedzę o skali i powadze problemu społecznego, jakim bezsprzecznie jest problem nietrzeźwych kierowców.

Mimo tego, że sędzia w stanie spoczynku już nie orzeka, to w dalszym ciągu pozostaje w stosunku służbowym, którego następstwem są określone przywileje, ale również obowiązki czy zobowiązania, a co za tym idzie, naruszenie ich może skutkować odpowiedzialnością represyjną, jaką jest odpowiedzialność dyscyplinarna (zob. A. Bojańczyk, *Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych)*, Państwo i Prawo 9 (2004), s. 17-32). Należy pamiętać, iż sędzia w stanie spoczynku ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za każde określone w art. 107 § 1 u.s.p. przewinienie popełnione w okresie pełnienia służby (art. 104 § 3 *in principio* w zw. z art. 107 § 1 u.s.p.) – z ograniczeniem wynikającym jedynie z przepisów o przedawnieniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2004 r., SNO 25/04, LEX nr 472122).

Praktycznie, od momentu złożenia ślubowania sędzią jest się przez całe życie – tak na sali sądowej, jak i poza nią. Od osoby wykonującej zawód sędziego oczekuje się zarówno odpowiednich kwalifikacji zawodowych, ale i etycznych (zob. *Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów* - Uchwała Nr 25/2017 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 stycznia 2017 r. w sprawie ogłoszenia ujednoliconego tekstu *Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych*). Sędzia powinien

posiadać wyjątkowe predyspozycje osobowościowe, w tym radzenie sobie z problemami życia osobistego w taki sposób, aby nie spowodowały one szkody dla wymiaru sprawiedliwości.

Od sędziego, który przeszedł w stan spoczynku również wymaga się dochowania godności sędziego. W wyniku zmiany statusu służby ma on jedynie zmodyfikowany obowiązek unikania wszystkiego co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego czynnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2006 r., SNO 63/06, LEX nr 470238).

Z pola widzenia nie może zniknąć treść roty ślubowania sędziowskiego (art. 66 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych). W tym zakresie prawo nie rozgranicza kierowania się przez sędziego godnością ze względu na to, czy sędzia jest w czynnej służbie, czy już przeszedł w stan spoczynku. Należy pamiętać, że sędzia X.Y. popełnił przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. w czasie, gdy był aktywny zawodowo, a okoliczność związana z późniejszym przejściem w stan spoczynku nie może być podstawą do łagodniejszego spojrzenia na popełniony przez niego czyn i co za tym idzie, wymierzenia sędziemu łagodniejszej kary dyscyplinarnej tylko dlatego, że w stan spoczynku przeszedł.

W omawianym przypadku „nie mamy do czynienia ze stwierdzonym w toku postępowania klasycznym uchybieniem czynności sędziowskich (np. poprzez wydłużony tok procedowania nad przydzieloną sprawą), który w odniesieniu do starszego wiekiem sędziego mógłby być swoście sanowany poprzez jego przejście w stan spoczynku (co wykluczałoby podobne zaniedbania w przyszłości), ale z przestępstwem, które stawia każdą osobę posiadającą status sędziego w jawnej sprzeczności z obowiązkiem, o którym mowa w art. 82 § 2 w związku z art. 104 § 1” ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 2021 r, II DOW 15/21).

Katalog kar dyscyplinarnych, jakie mogą być orzekane wobec sędziego w stanie spoczynku, jest katalogiem zamkniętym i opiera się na zasadzie stopniowości - od najłagodniejszej po najsurowszą. Wśród tych kar znalazły się kary, które godzą w moralny obszar ukaranego sędziego w stanie spoczynku (kara upomnienia, kara nagany), jak i te wywołujące surowsze konsekwencje, z najsurowszą – karą pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do

uposażenia. Wymierzenie najsurowszej kary *de facto* rozwiązuje trwający jeszcze stosunek służbowy sędziego będącego w stanie spoczynku, pozbawiając go tego stanu całkowicie. Ustawodawca nie zdefiniował dyrektyw w zakresie wymiaru kar, o których mowa w art. 104 § 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, nie określił również okoliczności, które mogłyby być zastosowane przy gradacji ze względu na rodzaj i formę winy, a także ze względu na stopień szkodliwości społecznej, pozostawiając orzeczenie o wymiarze kary za dane przewinienie dyscyplinarne ocenie Sądu. Niewątpliwie, orzekając o karze Sąd powinien czuwać, by wymierzona kara dyscyplinarna była adekwatna do stopnia zawinienia, jednocześnie współmierna do wagi popełnionego czynu (por. W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 93-101; wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2007 r., SNO 13/07, LEX nr 471820), wypełniała cele kary, tj. represyjne, wychowawcze, prewencyjne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2002 r., SNO 40/02, LEX nr 471868), w tym również prewencji ogólnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2005 r., SNO 28/05, LEX nr 471989).

Surowość wymierzonej kary dyscyplinarnej winna być jasnym sygnałem braku akceptacji dla tego typu zachowań oraz służyć zwalczaniu tychże w przyszłości, w imię budowania zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Właściwą zatem reakcją dyscyplinarną za popełnienie deliktu, który jednocześnie wypełnia znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 178a § 1 k.k. – stanowiącego rażące naruszenie porządku prawnego, powodującego utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego – jest kara wydalenia ze służby sędziowskiej bądź – jak w tym przypadku, pozbawienie prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

W związku z powyższym konieczne stało się złożenie zdania odrębnego.

[M. T.]

[a.ł.]